

Otworzyć lasy, zamknąć Amazona

8 kwietnia 2020

Im bardziej rząd Prawa i Sprawiedliwości próbuje wykazać, że panuje nad rozwojem epidemii koronawirusa, tym więcej dostarcza nam przesłanek, że kontroli nie ma żadnej. Zamiast działań, które pozwoliłyby realnie zahamować wzrost zahamować, mamy pokaz siły w stylu wojskowych-fajtłapów zarządzających republiką bananową, czego jedynym skutkiem jest uprzykrzenie życia obywatelom.

Jakiś tydzień temu żartowaliśmy z kolegą przy piwku, że Morawiecki z Szumowskim za chwilę nie będą mieć już czego zamknąć i obstawiać wejścia do lasów terytorialsami. No i proszę – takie mamy czasy, że to co jednego dnia jest persyflażem, kolejnego już staje się częścią naszego życia.

Pewnie też zadajecie sobie pytanie – na jakiej podstawie PiS zabronił nam spacerować po lasach? Zakaz ten, podobnie jak wiele wcześniejszych działań tego rządu – jest niezgodny z prawem. Rada Ministrów nie ma możliwości ograniczenia swobody przemieszczania się bez ogłoszenia stanu wyjątkowego, o czym mowa jest w Konstytucji. Tak więc szwindłem pachnie nie tylko szlaban przed wejściem do lasu, ale również zakaz spacerowania po bulwarach i bujania gówniarzy na huśtawkach. Zakazy, na polecenie rządu, wydały nadleśnictwa. Bezprawnie, bo władza nie ma mocy, żeby takie nakazy wydawać. Poza tym – zgodnie z art 26 ust. 3 ustawy o lasach nadleśniczowie mogą zakazać wstępu do lasu jedynie w trzech przypadkach: zniszczenia albo znaczne uszkodzenia drzewostanów lub degradacji runa leśnego, dużego zagrożenia pożarowego oraz zabiegów gospodarczych związanych z hodowlą i ochroną lasu lub pozyskaniem drewna. Co z tego wynika? Ano to, że „zakaz wstępu do lasu” jest jedynie pierdnięciem z konferencji prasowej, pozbawionym prawnego umocowania. Zakaz ten w świetle prawa nie obowiązuje,

obywatele mogą hasać po lasach ile im się rzewnie podoba, mandatów nie powinni przyjmować, bo w sądzie wygraną mają w kieszeni.

Po jaką cholere więc ten zakaz? Aby to zrozumieć, należy spojrzeć na działania PiS podczas epidemii w całościowej perspektywie. Najwięcej zarażeń na całym świecie notuje się w dużych miejscach pracy. Takich jak centra logistyczne koncernu Amazon, w których pracuje ponad 14 tysięcy pracowników, wykonujących obowiązki i przemieszczających się w bliskim kontakcie. W warunkach epidemii to jeden wielki wirusowy gang bang. Rząd PiS nie ma odwagi postawić się wielkiemu kapitaliście, nawet jeśli stawką jest zdrowie i życie Polaków i Polek, nie próbuje walczyć z zarazą na poważnie. Zamiast tego mundurowi urządzały prześladowania spacerowiczów, rowerzystów, biegaczy, zakochanych przytulających się nad jeziorem, a od niedawna odcięto nas od ostatniej możliwości ucieczki przed gęstniejącym obłędem – ukojenia w leśnej głuszy.

Głupie to i nieskuteczne, ale działanie takich obostrzeń odczuwa w zasadzie każdy obywatel. A to jest właśnie celem władzy – wywołanie stanu wyjątkowego w głowach obywateli – upowszechnienie wrażenia, że „rząd robi, co może”. Rządzący doskonale wiedzą, że od spacerów po lasach, joggingu czy wycieczek rowerowych nie przybędzie zarażonych, ale ich celem nie jest zapewnienie nam bezpieczeństwa, a psychologiczna tresura. Morawiecki z Szumowskim, pogrywają z nami po kaprałsku – nakazują wykonywanie bezsensownych i upokarzających poleceń w celu osiągnięcia pożądanego stanu zastraszenia i zdyscyplinowania.

Od kilku dni pracownicy ochrony zdrowia nie mogą wypowiadać się w mediach na temat metod walki z epidemią i kondycji ich placówek. Wcześniej co rusz dochodziły od nich głosy, że brakuje właściwie wszystkiego – masek ochronnych, kombinezonów, sprzętu wspomagającego oddychanie. Medycy nie przeszli odpowiednich szkoleń, zostali rzucani na front jak

mięso armatnie. Gdyby decycentom z Nowogrodzkiej faktycznie zależało na walce z epidemią, przynajmniej zadbałoby o komfort i bezpieczeństwo pracy tych, którzy jako jedyni niosą pomoc zakażonym. Ale po co, skoro można założyć im knebel. To dzieło tych samych ludzi, którzy zamknęli nas w domowych więzieniach, z których legalnie możemy wychodzić tylko do miejsc realizacji wyzysku.

Zbliża się szczyt zarażeń, a wraz z nim zacieśnia się pętla kapitalistycznej kontroli. Trzymajcie się.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu